

## Wojna i rycerstwo Rusi-Ukrainy

### Wojsko

Słowianie , przodkowie naszego narodu sławili się zawziętością i męstwem. Silnym uderzeniem i wypadami zwyciężali każdego wroga. Ich zbroja była niedoskonała. Grecki pisarz Prokopiusz pisał: „Wstępując w bój oni szli na wroga pieszo , w rękach mają niewielkie tarcze i dzidy , zbroi na piersi nie zakładali , niektórzy byli bez koszul ani płaszcza a tylko w krótkich spodniach stają do walki z wrogiem”. Inny pisarz Maurycjusz pisze: „Oni nie znają bojowego porządku ani nie umieją walczyć ławą”.

Wyższy poziom wojennego rzemiosła przynieśli na Ukrainę Wikingowie ( Wariahy ) , skandynawscy wojownicy , którzy byli na służbie u pierwszych kijowskich książąt. Wojsko albo drużyna Wikingów składała się z ludzi , którzy z wojny żyli. Mieli korzyści i zdobycze , śmiało i odważnie szli na wszelkie niebezpieczeństwo odznaczając się solidarnością i dyscypliną. Ich zbroja była o wiele lepsza jak u słowian. Wiking miał na sobie zbroję z żelaznych kółek , na głowie hełm , w lewej ręce długą tarczę zasłaniającą połowę ciała. Do natarcia miał konia i miecz.

Na wzór Wikingów zaczęto tworzyć i ukraińskie wojsko. W skład tego wojska wchodziłi bojarzy , którzy mieli wielkie połacie ziemi i przewodnie miejsce w państwie i dlatego byli zobowiązani dbać o obronność ojczyzny. Bojarzy służyli osobiście i na swój koszt utrzymywali zbrojne oddziały. Za to książę dawał im różne majątki i państwowe urzędy.

Wojsko podzielone było na starszych i młodszych. Starsi bojarzy mieli w wojsku wyższe urzędy i wydawali wszelkie nakazy. Młodszy pochodzili z bojarskich rodów. Do młodszych zaliczano także służących księcia i młodszych , biedniejszych bojarów. Ukraińskie wojsko przejęło od Wikingów zbroję z żelaza. W ten sposób tworzyło się ciężkozbrojne wojsko. Szli do boju pieszo lub konno.

Drugi rodzaj wojska nazywano wojami. Do nich należeli mieszkańcy miast i wsi. Podzieleni byli na tzw. półki. Takie półki tworzone dla obrony , gdy napadał wróg. Wówczas do wojska wstępował każdy „ od małego do dużego , z jakąkolwiek zbroją , nawet z pałkami”.

Oprócz swego wojska na Ukrainie używano niekiedy oddziałów tworzonych z najemników zwanych stepownikami. Wśród półdzikich ord zawsze znaleźli się tacy , którzy ochoczo szli na służbę do księcia ruskiego za odpowiednią zapłatę. Ich nazywano *czarnymi kłobukami* ( nosili czarne , ostro zakończone czapki ).Przeważnie stanowili lekką konnicę. Na ich wzór została utworzona i ukraińska konnica , uzbrojona jedynie w łuk i szablę. Często nazywano ich *strzelcami*. Do strzelców przeważnie należała młodzież bojarska bo zawsze trzeba było być w pogotowiu , a w walce w stepie lekko można było zdobyć łupy i sławę.

Najwyższe zwierzchnictwo nad wojskiem miał książę. Do niego należała wszelka organizacja wojska. On utrzymywał wojsko , najemników , organizował obronę, dbał o umocnienia. Książę rozpoczynał wojnę, doprowadzał do zgody, układał i podpisywał pakt, stawiał warunki .Bojarzy stanowili wojenną radę, ale ostateczne słowo należało do księcia. Książę także stał na czele wojennej wyprawy i osobiście szedł z wojskiem do boju. Czasami zastępowali go bojarzy nazywani

**wojewodami**. Było to tymczasowe stanowisko. Cała armia dzieliła się na oddziały co mieli 1000 wojów ( kilka półków ) , 100 wojów ( zastępy ) i 10 wojów.

### *Wojenna wyprawa*

Wojnę wypowiedano za pośrednictwem posłów. Latopisy o tym piszą tak: „Przyszedł Włodzimierz z Wikingami do Nowogrodu , wysłał posłów do brata swego Jaropółka aby mu powiedzieli : Włodzimierz idzie do ciebie , przygotuj się bić z nim”.

Kiedy ksiązę nakazywał zbierać wojsko to posyłał posłańców ( otroków ) z ustnym nakazem takiej treści : „Przychodźcie do mnie od małego do dużego”. Wszystkie zbrojne oddziały wieźli broń , na furmankach albo rzekami na czółnach , w jedno miejsce i tworzyli obóz , wystawiali wartę. W obozie wojsko przygotowywało się do boju.

Zbrojny pochód poprzedzała warta , do której wysyłano młodzież i lekko-zbrojne oddziały. Oni śledzili jak zachowuje się wróg .Brali często w niewolę zakładników aby zdobyć od nich informacje o wrogu.

Główne oddziały wojska nazywano **półkiem**. Półków mogło być kilka lub kilkanaście. Jeden półk liczył do 300 osób. Mniejsze oddziały nazywano **zastępami**. Przed bojem wojsko ustawiało się trzema członami : środkowy – czoło , dwa boczne – skrzydła , prawe i lewe. Czoło stanowili ciężkozbrojni , skrzydła lekkozbrojni. Każdy oddział miał swoje chorągwie , trąby i bębny. Miejsce do boju było na równym terenie. Często dla obrony wojsko wykorzystywało rzekę. Wojska czasami stały naprzeciwko siebie i czekały aby przeciwnik pierwszy rozpoczął bój. Często lekka konnica prowokowała przeciwnika i starała się wyprowadzić go z równowagi .Tak np., przed bitwą z Lachami wojewoda Jarosława Mądrego tak szydził z Bolesława Chrobrego : „Przykłujemy kopią twój tłusty brzuch”.

Hasło do boju dawały trąby i bębny , chorągiew podnoszono w górę a ksiązę pełnym głosem dawał nakaz ruszać w bój: „Ruszajmy mężnie bracia”.Wojsko ruszało z okrzykiem : „Kyrie eleison” ( Panie zmiłuj się ).Obraz wojska gotującego się do boju opisują kroniki halickie z 1251 roku tak: „Wojsko zsiadło z koni i uzbroiło się w obozie, tarcze ich były jak gwiazdy , hełmy jak wschodzące słońce , w rekach trzymali kopie , strzelcy szli po obu bokach dzierżąc w rękach łuki nakładali strzały na wrogów swoich”. Celem ataku było przełamanie ławy wroga , przebić się przez nią. Często ciężka konnica uderzała z tak mocnym impetem , że roztrzaskiwała wroga i przebijała się przez jego ławy. Kiedy wróg stawiał opór , rozpoczynał się bój na miecze i szable. Lekkie działały na bokach i tyłach wroga napadając na obozy ,brali jeńców .Po wygranej bitwie długo jeszcze pozostawali na placu boju świętując zwycięstwo. Jedni puszczali się za uciekającym wrogiem , wracali późnym wieczorem , szukali się wzajemnie wśród dużej ilości trupów.

Na wypadek porażki zawsze było wyznaczone miejsce (zasiiek wyłożony pniami i korzeniami drzew) , gdzie można było uciec i skryć się , albo obronny , najbliższy gród. Wróg zbliżał się do grodu i zaczynał go oblegać aby go zdobyć. Używano także wojennych maszyn , miotaczy kamienia , samostrzały , samopały . Już w tamtych czasach stosowano wybuchowe mieszaniny podobne do prochu. Połowiecki chan Konczak w 1184 miał w swoim wojsku takiego woja , który miotał

żywym ogniem , były u niego samostrzały-machiny co ich napinało 50 -ciu ludzi. Ten woj popadł w niewolę do Rusinów razem ze swoją wojenną machiną. Miasto często zdobywano podstępem. W rowy i pod ściany wrzucano słomę i podpalano miasto. Największą sławę przynosiło zdobycie miasta w bezpośrednim boju „ pierś o pierś”. Taką technikę zdobywania grodów mieli halickie i wołyńskie półki króla Daniela Halickiego. Nawet Polacy pochlebnie wystawiali się o ukraińskim wojsku. Na wrotach zdobytego miasta zwycięzca umieszczał swoją tarczę i wywieszał swoją chorągiew. Miasto często oddawano wojsku , aby brało sobie wojenne łupy.

W wojnie wielką rolę odgrywała flota. Na Dnieprze i innych wielkich rzekach Ukrainy używano czółen dla przewozu towarów i dla wojennych potrzeb. Rzeczna flotylla rozwinęła się pod wpływem Wikingów , którzy byli mistrzami żeglugi i opłynęli swoimi lekkimi łodziami całą Europę a nawet mówi się , że to oni przed Kolumbem byli na amerykańskim kontynencie. Swoją flotą ruscy książęta przepływali Czarne Morze i podpływali pod sam Konstantynopol.

Wojenne czółno tamtych czasów miało 20 metrów długości i ledwie dwa metry do trzech szerokości. Mieściło na sobie trzydziestu wiosłarzy. Czółno wyposażone było w maszt z żaglem. Te lekkie czółna mogły pokonać odległość 20 km. w ciągu godziny .Kronikarz pod datą 1151 rokiem opisuje nowy typ łodzi , w której wiosłarze byli pod pokładem i widać było tylko wiosła. Wojsko stało na pokładzie i strzelało z luków . Sterników było dwóch: jeden na dziobie za sterem , drugi z tyłu za sterem. Mogli płynąć w każdym kierunku nie zawracając.

### *Rycerstwo*

Wojenne , zbrojne siły w książęcej Rusi-Ukrainie tworzyły się pod wpływem ciągłych wojen prowadzonych z najeźdźcami. Od Zachodu nasi przodkowie bronili swoich granic na Sanie i Wieprzy przed najazdami Lachów. Karpacką granicę bronili przed najazdami ord Uhrów ( Węgrów ) .Na północy bronili się przed półdzikimi Jaćwingami. Prawie cały czas trwała obrona na południowo-wschodniej , stepowej granicy. Z tamtej strony wciąż sunęły ordy Awarów , Uhrów ,Hozarów , Pieczęgów , Torków , Połowców , Tatarów. Wieśniackie strzechy pałały ogniem , dzikie ordy ograbiały i plądrowały wszystko szukając zdobyczy i brano jasyr (niewolników).Na tym odcinku wojsko stróżowało nieustannie , i latem i zimą , w dzień i w nocy , w pogodzie i niepogodzie. Wojsko często zapuszczało się głębiej na ich własne koczowiska niszcząc dzikie zauralskie ordy. Tam przelewało się najwięcej Ukraińskiej krwi , tam odbywały się największe boje , tam kształtowały się prawdziwe , twarde charakterystyki ukraińskiego rycerstwa. Tam kształtowała się i udoskonalała wojenna sztuka , tam tworzyła się rycerska tradycja i zwyczaje.

Od małości chłopca przysposabiano do wojskowych obowiązków. Kiedy miał trzy lata sadzano go na konia na znak , że ma dobrze jeździć konno. Dalej chłopca uczono posługiwać się bronią i brać udział w polowaniach .Później chłopiec towarzyszył ojcu w wyprawach wojennych. Włodzimierz Monomach już od trzynastego roku życia brał udział w nauce rycerskiego rzemiosła. Rycerze często brali udział w szkoleniach i rycerskich turniejach.

Rycerstwo było w ciągłym pogotowiu. „Słowo o połku Iherewym” mówi tak: „Moi wojowie – pod trąbami zrodzeni , dzidą karmieni , łuki u was naprężone ,

szable wyostrzone , śmierci nie boicie się”.Król Daniel Halicki do Polaków mówił tak: „Czemu lękacie się , czy nie wiecie , że nie ma wojny bez martwych , czy nie wiecie , że na wroga idziecie a nie na niewiasty. Jak męża zabiją na wojnie jakie to zdziwienie?Inni w domu umierają bez sławy , ci polegli w sławie”.

Był zwyczaj , że książe albo wojewoda na czele szedł w bój dając przykład , chociaż groziło im to śmiercią. Młodszy książęta nawet kłócili się który ma iść pierwszy na przodzie bo każdy chciał być na czole. Włodzimierz Monomach tak nauczał synów : „Jak pójdziecie na wojnę , nie leniuchujcie , nie liczcie na wojewodów , nie upijajcie się , nie objadajcie się , nie poddawajcie się spaniu , wartę w nocy sami wystawiajcie , zbroi z siebie za szybko nie zrzucajcie bo niespodzianie ginie człowiek”.

Wierność księciu i wojewodzie była obowiązkiem rycerstwa. Przed bitwą młodszy książęta przybywali do starszego księcia z pokłonami: „Ojczy , chcemy głowy swoje położyć za ciebie i cześć twoją bronić”.Król Daniel Halicki przed bojem pytał się swoich rycerzy: „Czy chcecie być wierni mnie i żebym szedł na moich wrogów?” Oni odpowiedzieli: „Wierni my Bogu i tobie , królowi naszemu , idź z Boga pomocą”.

Względem wroga obowiązywała wiara i rycerskość. Kiedy Światosław szedł na wroga to poprzedzał go : „Chcę iść na was”.Gdy Król Daniel Halicki przyjechał na odpust do Żydyczyna bojarzy przekonywali go , że powinien podstępem napaść na Łuck i zniszczyć swego wroga Jarosława ; on odpowiedział na to : „Ja przyszedłem tutaj pomodlić się do świętego Mikołaja – nie mogę tego zrobić”.

Wytworzyło się pojęcie rycerskiej godności i cześci ( honoru ) , dla której trzeba ofiarować wszystko. Rycerze żyli i umierali „szukając dla siebie cześci , a dla księcia sławy”.

***ks.mgr Roman Malinowski***

Opracowanie w oparciu o kroniki *Powieść minionych lat*